

Morze Martwe wysycha w zastraszającym tempie

15 lipca 2016

Morze Martwe to właściwie tektoniczne słone jezioro. Oficjalnie znajduje się tam najniższy punkt na Ziemi. Dla tych, którzy mieszkają w pobliżu brzegów popularnej wśród turystów destynacji, spadek wody w jeziorze to dramat.

Akwen zwany Morzem Martwym jest średnio 8 do 9 razy bardziej słony niż oceany. Gdy poziom wody spada, wzrasta też jej gęstość i zasolenie. Morze Martwe może stać się wkrótce przez to o wiele mniejsze, ale jeszcze przez jakiś czas nie zniknie całkowicie.

Stopa redukcji tego jeziora jest jednak niepokojąca, ponieważ poziom wody spada rocznie aż o metr. Tafla wody Morza Martwego traktowana jest umownie jako najniższy punkt na Ziemi – 420 m poniżej poziomu morza. Biorąc pod uwagę, że ilość wody w jeziorze maleje co roku, wartość ta jest co jakiś czas ponownie weryfikowana.

Do Morza Martwego wpływa też rzeka Jordan. Jednak mimo że wpada do jeziora, ilość dopływającej wody nie zmienia znacząco bilansu i nadal wody więcej paruje niż przybywa. Winne takiemu stanowi rzeczy mogą być syryjskie instalacje hydrologiczne na dopływie Jordanu, rzece Yarmouk.

W ciągu ostatnich 30 lat, Syryjczycy zbudowali tam 40 zapór, które pozwoliły na znaczne rozbudowanie zasobów wodnych tego kraju. W ostatnich latach pobór wody z Jordanu zwiększył też Izrael. Liczba ludności na Bliskim Wschodzie stale rośnie, a więc wzrasta również zapotrzebowanie na wodę. Nadal jednak brakuje konkretnych międzyrządowych negocjacji w sprawie sposobu zarządzania zasobami wodnymi krajów Bliskiego Wschodu.

Jeśli ilość dopływającej z Jordanu wody nie wróci do normy, najbardziej prawdopodobny plan ratowania Morza Martwego zakłada budowę ogromnego rurociągu, który będzie tłoczył przez pustynię bardzo słoną wodę z pobliskiego Morza Czerwonego. Jest to jednak tylko półśrodek i na naszych oczach ten legendarny akwen zmienia się na zawsze.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl